**Zielone serce**

*Roman Pisarski*

Na skwerku rosło drzewo

szeroko, rozłożyście,

srebrzystą miało korę,

zielonosrebrne liście.

Słuchali chętnie ludzie,

przechodząc koło drzewa,

jak wietrzyk wśród gałązek

wesoło piosenki śpiewa.

Lecz przyszedł mały urwis,

ukradkiem wyjął nożyk,

bo napis chciał wyskrobać

w srebrzystej, cienkiej korze.

Wycinał powolutku

literkę po literce,

nie wiedział, że pod korą

zielone płacze serce.